

Ewa Kumik

Postawy rodzicielskie a osiągnięcia muzyczne uczniów

Wartości w muzyce 3, 294-302

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ewa Kumik

Akademia Muzyczna im. G. i K. Bacewiczów
Łódź

Postawy rodzicielskie a osiągnięcia muzyczne uczniów

Wstęp

Jednym z najbardziej charakterystycznych znaków obecnych czasów jest zagrożenie życia rodzinnego. Zawrotne tempo życia, pogoń za zdobywaniem środków materialnych prowadzą do nadmiernego indywidualizmu, a nawet do izolacji poszczególnych członków rodziny, do zaniku solidarności, a w ostateczności do separacji i rozwodów. Osłabione zostały wszystkie funkcje rodziny, również funkcja wychowawcza. Zapracowani rodzice tłumaczą się brakiem czasu, przerzucają często obowiązek wychowywania dzieci na instytucje państwowe: przedszkola, szkoły czy inne placówki zajmujące się dziećmi. One jednak mają wspomagać rodziców w ich misji wychowawczej, a nie wyręczać ich w procesie wychowania¹.

Szukając określenia rodziny, znajdziemy bardzo wiele definicji. Wszystkie one mają wspólną cechę — eksponują jej znaczenie zarazem w życiu jednostki, jak i w życiu społeczeństwa. Rodzina jest najważniejszą grupą społeczną, to w niej człowiek przychodzi na świat. Członkostwo w niej jest dobrowolne i nierozzerwalne (z wyjątkiem porzucenia, rozwodu)². Dom rodzinny jest pierwszym terenem poznawany przez człowieka, tam kształtują się podstawowe formy jego zachowań i wytwarzają się więzi społeczne. Doświadczenia zdobywane w rodzinie są szczególnie trwałe. Wczesne doświadczenia zdobywane w rodzinie wpływają na rozwój osobowości dziecka³. Psychospołeczny wpływ rodzi-

¹ J. Domała: *Chrześcijańska koncepcja wychowania*. „Wychowawca” 2004, nr 11, s. 16.

² S. Kawula, J. Brągiel, A. Janke: *Pedagogika rodziny*. Toruń 1999, s. 49.

³ A. Rusiecka: *Rola rodziny w kształtowaniu wartości kulturalnych dziecka*. Słupsk 2003, s. 119.

ców na dzieci ma rozległy zasięg i oddziałuje m.in. na rozwój funkcji poznawczych dziecka, na jego osiągnięcia szkolne, na powstanie jego równowagi uczuciowej i poziom dojrzałości społecznej, a także na stosunek do siebie i innych ludzi. Wielu autorów, zajmujących się rolą i wpływem rodziców w procesie rozwoju i wychowania, podkreśla głównie znaczenie czynników ekonomiczno-bytowych oraz wychowawczo-psychologicznych. Czynniki ekonomiczno-bytowe charakteryzują takie elementy, jak: struktura rodziny, status materialny oraz wykształcenie rodziców i praca zawodowa. Druga grupa czynników to czynniki wychowawczo-psychologiczne, a więc ogólna atmosfera wychowawcza, postawy rodziców wobec dzieci, formy opieki wychowawczej i sposoby kontrolowania zachowań dziecka.

Rodzina jako najmniejsza grupa społeczna wpływa na rozwój intelektualny, moralny, społeczny i kulturalny wszystkich jej członków. Odgrywa ważną rolę w wychowaniu. Rodzina poprzez przyjęcie właściwych postaw wobec dziecka, jak i zaspokojenie jego podstawowych potrzeb, pozwala mu na harmonijny rozwój.

Nie ulega wątpliwości, że rodzina jest dla dziecka pierwszym i najważniejszym środowiskiem wychowawczym. W niej styka się ono po raz pierwszy z innymi ludźmi, nawiązuje pierwsze kontakty, zdobywa pierwsze doświadczenia. To rodzina determinuje, modyfikuje i stymuluje jego rozwój⁴.

Rodzina jest środowiskiem, które najpełniej zaspokaja potrzeby dziecka, zapewnia mu najlepszą opiekę i najkorzystniejsze warunki rozwoju. Ma ona ogromny wpływ na postawy i potrzeby dziecka, a także sposób ich zaspokajania. Dzięki stawianym dziecku wymaganiom rodzina wpływa również na rozwój zdolności i umiejętności oraz poziom osiągnięć dziecka.

W swojej ponadtrzydziestoletniej pracy akademickiej przez kilka lat pracowałam także jako nauczyciel i dyrektor w szkole muzycznej. Często zastanawiałam się nad tym, co tak naprawdę wpływa na osiągnięcia muzyczne dzieci? Dlaczego jedni uczniowie osiągają tak dużo, a inni, mimo podobnych uzdolnień muzycznych — tak niewiele? Jak to zmienić, jak temu zaradzić, gdzie tkwi przyczyna? Problem okazał się złożony. W niniejszym artykule chciałabym przedstawić postawy rodzicielskie i ich wpływ na osiągnięcia muzyczne uczniów.

⁴ U. Tarnowska-Jakóbiec: *Wpływ środowiska wychowawczego na rozwój dziecka*. W: *Środowisko wychowawcze jako przedmiot badań pedagogicznych*. Red. J.A. Pielkowska. Słupsk 1997, s. 39.

Postawy rodzicielskie w świetle wybranej literatury

Postawa rodzicielska jest strukturą poznawczą, uczuciową i wolicjonalną, nabytą i ukierunkowującą zachowania opiekunów wobec wychowanka. Maria Ziemska przyjmuje, iż jest to „tendencja do zachowania się w specyficzny sposób wobec jakiejś osoby, sytuacji czy problemu, czyli najogólniej mówiąc: wobec jakiegoś przedmiotu, na który jest skierowana”⁵, autorka twierdzi również, że „[...] postawy rodziców określają tylko pewne kierunki czy tendencje w kształtowaniu się osobowości dziecka, natomiast nie tłumaczą w pełni jego zachowania się. Reakcje dzieci są bowiem zależne również od ich własnej indywidualności oraz od innych — pozarodzinnych — wpływów środowiska”⁶.

Czasem postawy obojga rodziców względem dziecka są diametralnie różne. Inaczej do dziecka ustosunkowuje się ojciec, a inaczej matka. Dziecko, wyczuwając rozbieżność, czuje się niepewnie, a w konsekwencji zaczyna wykorzystywać zaistniały dysonans. **Tylko wewnętrzna autonomia i zrównoważenie uczuciowe pozwalają rodzicom na właściwy, radosny kontakt z dzieckiem.** Każda postawa rodzicielska zawiera trzy elementy:

1. **Myślowy** — czyli ocena zachowań i poglądy na temat dziecka.
2. **Uczuciowy** — ton wypowiedzi, gesty, mimika wykonywane w stronę dziecka.
3. **Działaniowy** — zachowania wobec przedmiotu postawy (tulenie, karcenie)⁷.

Proporcje i formy pomiędzy występowaniem wyżej wymienionych elementów zmieniają się i kształtują w zależności od fazy rozwoju dziecka. Jeżeli jednak rodzice pozostawiają ten fakt bez zmian i nie dokonują przeobrażenia swych postaw, dochodzi do sytuacji konfliktowych powodujących zaburzenia w zachowaniu się dziecka. Przy dłuższym braku dostosowania oddziaływań do danego okresu rozwojowego dochodzi do deformacji w rozwoju jego osobowości⁸.

Postawy rodziców wobec dziecka stanowią jeden z elementów całokształtu stosunków międzypersonalnych, charakterystycznych dla danej rodziny. Niezwykle istotnym elementem w rozwoju dziecka jest potrzeba samourzeczywistnienia. Polega ona na aprobacie i demonstrowaniu swojego zadowolenia z osiągnięć rozwojowych dziecka, na okazywaniu zainteresowania i radości z jego postępów. Z potrzebą tą łączy się potrzeba szacunku dla rozwijającej się odrębnej jednostki. Zaspokojenie jej prowadzi do wytworzenia u dziecka poczu-

⁵ M. Ziemska: *Postawy rodzicielskie*. Warszawa 1973, s. 9.

⁶ Ibidem, s. 13.

⁷ J. Rembowski: *Więzi uczuciowe w rodzinie*. Warszawa 1972, s. 55.

⁸ M. Ziemska: *Postawy rodzicielskie i ich wpływ na osobowość dziecka*. W: *Rodzina i dziecko*. Red. M. Ziemska. Warszawa 1986, s. 170.

cia własnej wartości, wiary we własne siły, pewność siebie. Potrzeba wzoru najdobitniej ujawnia się w okresie, gdy dziecko naśladuje czynności osób z bliskiego mu otoczenia i nie mija on wraz z okresem dzieciństwa, daje znać również w okresie dojrzewania⁹.

Jeśli postawy rodzicielskie są pozytywne, to stosunki między rodzicami a dziećmi układają się korzystniej, aniżeli w przypadku postaw negatywnych. Wielu przyczyn nieprzystosowania dzieci można doszukać się we wczesnych, niekorzystnych stosunkach między rodzicem a dzieckiem.

Maria Ziemska opracowała interesującą typologię postaw rodzicielskich, opierając się na krytycznej analizie opracowań L. Kanner, P. Slater, A. Roe i M. Siegelmana oraz E.S. Schaefera, a także doświadczeń wynikających z własnej pracy klinicznej¹⁰. Autorka wyodrębniła osiem podstaw naczelnych ułożonych w cztery przeciwstawne sobie pary: akceptacja — odrzucenie, współdziałanie — unikanie, rozumna swoboda — nadmierne ochranianie, uznanie praw — nadmierne wymaganie¹¹. Do prawidłowych postaw opiekuńczych należą: akceptacja dziecka, współdziałanie z dzieckiem, dawanie dziecku rozumnej swobody oraz uznanie praw dziecka.

Postawa akceptacji dziecka to przyjęcie dziecka takim, jakim ono jest — ze wszystkimi jego zaletami i wadami. Akceptujący rodzice lubią swoje dziecko i nie ukrywają swojego uczucia. Kontakt z dzieckiem jest dla nich przyjemny i daje im zadowolenie. Starają się poznać potrzeby dziecka i je zaspokoić. Aprobują dziecko i godzą się z tym, że jego zainteresowania idą w odmiennym kierunku niż ich własne. Akceptując dziecko, dają mu poczucie bezpieczeństwa i zadowolenia z własnego istnienia. Dziecko akceptowane jest pogodne, przyjacielskie, współczujące, a dzięki poczuciu bezpieczeństwa — odważne¹².

Drugą postawą jest **współdziałanie z dzieckiem**, które polega nie tylko na pozytywnym zaangażowaniu się rodziców na rzecz dobra dziecka, interesowaniu się jego zabawą i pracą, ale także na wciąganiu i angażowaniu dziecka w zajęcia oraz sprawy rodziców i domu — odpowiednio do jego możliwości rozwojowych. Rodzice znajdują przyjemność nie tylko we wspólnym wykonywaniu czynności, ale także we wzajemnej wymianie uwag, obserwacji i zadań. Postawa ta powoduje, że dziecko staje się ufne wobec rodziców, zdolne do współdziałania, do podejmowania zobowiązań, potrafi troszczyć się o własność swoją i innych¹³.

⁹ S. Głaz, K. Grzeszek, I. Wiśniewska: *Rodzina, tak, ale jaka. Biologiczne i psychologiczne podstawy jej funkcjonowania*. Kraków 1996, s. 106.

¹⁰ M. Płopa: *Psychologia rodziny: teoria i badania*. Elbląg 2004, s. 268.

¹¹ Ibidem, s. 269.

¹² M. Ziemska: *Postawy rodzicielskie i ich wpływ na osobowość dziecka*. W: *Rodzina i dziecko...*, s. 184, 190.

¹³ Ibidem, s. 184—185, 190.

Kolejną postawą jest **tolerancja w rozwoju aktywności dziecka** stosownie do potrzeb wynikających z jego wieku rozwojowego. W miarę dorastania rodzice dają dziecku coraz szerszy zakres swobody i pozwalają na pracę lub zabawę z dala od nich. Potrafią jednak utrzymać autorytet i odpowiednio kierować dzieckiem. Rodzice darzą dziecko zaufaniem i swobodą, dlatego może być ono zdolne do współdziałania z rówieśnikami, uspołecznione, pomysłowe, w miarę pewne siebie oraz łatwo przystosowujące się różnych sytuacji społecznych. Może również przejawiać dążenia do pokonywania różnych przeszkód i realizowania trudnych zadań¹⁴.

Ostatnią pozytywną postawą jest **szacunek dla praw dziecka**. W tej postawie dziecko jest traktowane jako podmiot niezbywalnych praw, osoba zdolna do uczuć, pełna wartości. Rodzice uznają prawa dziecka jako równe w rodzinie, bez przeceniania i niedoceniań jego roli. Rodzice pozwalają, aby dziecko działało nieraz na własną odpowiedzialność. Szanują dziecko, darzą je zaufaniem. Dziecko wie, czego rodzice oczekują od niego oraz wie, że te oczekiwania są na miarę jego możliwości. Przy tej postawie dziecko może wyrobić w sobie lojalność i solidarność w stosunku do innych członków rodziny, może podejmować czynności z własnej inicjatywy, co sprzyja twórczości¹⁵.

W przeciwieństwie do postaw pozytywnych, które działają dośrodkowo — służą wspólnocie rodzinnej oraz przystosowują dziecko do życia w społeczeństwie — istnieją postawy negatywne, które stanowią jakby siłę odśrodkową, wyrzucającą dziecko poza obręb rodziny. Każdej z wymienionych postaw właściwych, sprzyjających zaspokajaniu psychicznych potrzeb dziecka, odpowiada postawa przeciwna, wychowawczo niewłaściwa¹⁶.

Postawie akceptacji przeciwstawia się **postawę odtrącającą**. Jest to najgorsza z możliwych postaw w skutkach, z jakim dziecko może się spotkać w swoim życiu. Brak przekazywanej miłości od rodziców i opiekunów powoduje oziębłość uczuciową u młodego człowieka. Według Marii Ziemskiej, postawa ta „sprzyja kształtowaniu się u dziecka takich cech, jak — agresywność, nieposłuszeństwo, kłótniowość, kłamliwość oraz popełnianiu kradzieży, zahamowaniu rozwoju uczuć wyższych, zachowaniu się aspołecznemu, a nawet antyspołecznemu”¹⁷. Rodzice nie kochają dziecka, są nim rozczarowani, odczuwają je jako ciężar. Problemy dziecka nie istnieją dla rodzica.

Postawie współdziałania przeciwstawia się **postawę unikającą**, którą cechuje ubóstwo uczuć lub obojętność uczuciowa obojga rodziców. Brak kontaktu z dzieckiem powoduje, że staje się ono uczuciowo niestałe, niezdolne do wytrwałości, ma kłopoty z koncentracją w nauce, jest bojaźliwe, łatwo popada

¹⁴ Ibidem, s. 186, 191.

¹⁵ Ibidem, s. 185, 191.

¹⁶ M. P l o p a: *Psychologia rodziny...*, s. 269.

¹⁷ M. Z i e m s k a: *Postawy rodzicielskie i ich wpływ na osobowość dziecka*. W: *Rodzina i dziecko...* s. 190.

w konflikty. Mogą też wystąpić u niego lżejsze objawy wykołajenia się. Krańcową formą postawy tego typu może być ucieczka od dziecka — porzucenie go¹⁸.

Przeciwstawieniem udzieleniu dziecku rozumnej swobody jest **postawa nadmiernie ochraniająca**. Rodzice patrzą na dziecko bezkrytycznie, uważając, że jest wzorem doskonałości. Ten typ postawy rodzica to także rozwiązywanie za dziecko wszystkich trudności, ograniczanie swobody, uzależnianie dziecka od rodziców. Taka postawa rodziców „może powodować u dziecka opóźnienia dojrzałości społecznej, zależność dziecka od matki, jego bierność, brak inicjatywy, ustępliwość lub zachowanie typu rozpieszczone dziecko — a więc nadmierną pewność siebie, poczucie większej wartości, niepowściągliwość, zuchwalstwo, zarozumiałość, awanturowanie się, tyranizowanie matki, a z drugiej strony — gdy dziecko znajduje się samo — niepewność, niepokój i złe samopoczucie psychiczne”¹⁹.

W przypadku uznania praw dziecka na przeciwnym biegunie jest **postawa nadmiernie wymagająca**, która objawia się poprzez zmuszanie, ustawianie, korygowanie. Cechuje tych rodziców, którzy posiadają wysokie aspiracje wobec dziecka, chcą je dopasować do idealnego wzorca, nie licząc się z jego realnymi zdolnościami i możliwościami. Dziecku stawia się wygórowane wymagania i oczekuje od niego stałych osiągnięć, stosując przy tym odpowiednie sankcje, rygory i kary, a także środki przymusu. Dziecko nie ma żadnej swobody w działaniu, wszystko jest pod kontrolą. Jeśli nie odnosi sukcesów, spotyka się z dezaprobatą i ostrą krytyką. Dziecko jest znerwicowane, pobudliwe lub popada w stany lękowe i depresyjne. W dziecku rodzi się poczucie winy za własne niepowodzenia i rozwijają się skłonności agresywne²⁰.

Prawidłowe postawy rodzicielskie to wynik umiejętnego i właściwego nawiązania kontaktu z dzieckiem. Rodzice są zrównoważeni emocjonalnie i dojrzało osobowościowo. Nie traktują dziecka jako własności, ale odrębną jednostkę, którą kochają i okazują jej swą miłość. Przyjmują dowody uczuć dziecka i znają jego potrzeby. Postępowanie rodziców wobec dziecka jest konsekwentne.

Stosunek rodziców do dzieci, wyrażający się w takich postawach, jak — akceptacja, współdziałanie czy poszanowanie praw, jest czynnikiem wpływającym efektywnie na wynik pracy wychowawczej. Relacje łączące dziecko z rodzicami to bogate źródło doświadczeń, na podstawie których zaczyna się kształtować jego stosunek do innych ludzi. Prawdziwym szczęściem dziecka jest możliwość odwoływania się do rodziców zawsze wtedy, kiedy jego dziecięcy lub młodzięczy świat zaczyna się chwiać, kiedy spotykają go niepowodzenia. Na nic nie zdają się wszelkie materialne wyrazy uczuć rodzicielskich, jeśli nie są oni

¹⁸ Ibidem, s. 184, 190.

¹⁹ Ibidem, s. 186, 191.

²⁰ Ibidem, s. 185, 190.

tymi, którzy swoją postawą okazali się pierwszymi, najwierniejszymi, a zarazem mądrymi przyjaciółmi. Dopiero z tego układu wynika potrzebny autorytet, który pozwala przejąć od rodziców wartości moralne i posłużyć w dążeniu do wzbogacenia własnej osobowości.

Wnioski i konkluzje z badań

Pracując w szkole muzycznej, jako dyrektor i nauczyciel, miałam okazję obserwować relacje nie tylko występujące pomiędzy nauczycielami, uczniami, nauczycielami i uczniami, ale także rodzicami i uczniami.

Szkoła, w której pracowałam w latach 1998—2007, to Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia im. I.J. Paderewskiego w Słupsku. Była to szkoła popołudniowa. Uczęszczający do niej uczniowie byli jednocześnie uczniami innych szkół ogólnokształcących. Szkoła muzyczna I stopnia była muzyczną szkołą podstawową, pełniła funkcję umuzykalniającą. Nauka prowadzona była w dwóch cyklach: sześcioletnim i czteroletnim. Szkoła muzyczna II stopnia — była muzyczną szkołą średnią o trzech wydziałach: instrumentalnym, rytmiki i wokalnym. Obie te szkoły były silnie ze sobą zintegrowane — miały tych samych nauczycieli, wspólną dyrekcję i pracowników administracji, a także wspólne budynki. Pracą nauczycieli w obu szkołach kierowali ci sami kierownicy sekcji: fortepianu, instrumentów smyczkowych i gitary, instrumentów dętych i perkusji, teorii, śpiewu solowego i rytmiki.

Szkoła prowadziła nauczanie w zakresie gry na instrumentach klawiszowych, smyczkowych, strunowych i dętych oraz rytmikę i śpiew solowy. Zajęcia gry na instrumentach oraz śpiew solowy — były zajęciami indywidualnymi. Zajęcia teoretyczne odbywały się w grupach liczących do 16 osób. Nie było więc żadnego problemu, aby dostosować nauczanie do indywidualnych możliwości ucznia. W szkole działały liczne zespoły instrumentalne, chór oraz orkiestra smyczkowa.

W szkole organizowano dużo różnego typu koncertów oraz popisów klasowych. Największą popularnością cieszyły się koncerty, które odbywały się w Teatrze Impresaryjnym i w Miejskim Ratuszu. Brali w nich udział uczniowie wszystkich sekcji działających w szkole. Koncerty te były zawsze bardzo gorąco przyjmowane przez publiczność. W celu uatrakcyjnienia nauki w szkole prowadzone były różne formy konkursów muzycznych. Najzdolniejsi uczniowie brali udział w muzycznych przesłuchaniach regionalnych i ogólnopolskich.

Do szkoły uczęszczało około 300 uczniów — w tym również uczniowie z filii w Bytowie i Sławnie. W szkole prowadziłam muzyczne zajęcia teoretyczne, takie jak — kształcenie słuchu, audycje muzyczne, zasady muzyki oraz dwa

chóry. Uczylaam w związku z tym około 160 uczniów w ciągu roku szkolnego. Uczniowie byli w wieku od 10 do 20 lat. Miałam również kontakt z rodzicami tych uczniów.

Moje kilkuletnie badania nad uzyskiwanymi przez uczniów osiągnięciami muzycznymi wskazują jednoznacznie, że ważnym elementem mającym wpływ na sukcesy i porażki dzieci mają postawy rodziców wobec nich. Stosunki między rodzicami a dziećmi odbijają się na ich wynikach szkolnych i to nawet w przypadku uczniów wysoko uzdolnionych muzycznie. Zauważyłam, że uczniowie, których rodzice częściej chwalaą za postępy w nauce, zachęcają do wytrwałości w celu zdobywania dobrych wyników, darzą swoje dzieci zaufaniem — osiągaą zdecydowanie lepsze wyniki w nauce, są pełni inicjatywy i mają silną motywację, zapał oraz umiłowanie muzyki.

Nie wszyscy rodzice ustosunkowują się w ten sam sposób wobec swoich dzieci. Nie każda postawa rodziców wobec dziecka jest tak samo wartościowa i korzystna dla jego rozwoju. Wiadomo, że określone rodzaje oddziaływań wychowawczych bardziej sprzyają rozwojowi intelektualnemu dzieci. Bardzo istotna jest postawa akceptacji, która wyraźniej niż inne postawy wpływa pobudzająco na dziecko i ma zasadnicze znaczenie dla jego rozwoju intelektualnego, emocjonalnego, motywacyjnego i wykonawczego. Rodzice kochają dziecko takim, jakim ono jest. Pozwalają mu „być sobą”. Taka postawa z pewnością sprzyja uspołecznieniu dziecka oraz korzystnie oddziałuje na rozwój jego zdolności muzycznych.

Z moich obserwacji i rozmów z rodzicami i dziećmi wynika, że negatywne postawy rodziców wobec dzieci mogą prowadzić do powstania u nich negatywnej samooceny, co z kolei ma niebagatelny wpływ na ich osiągnięcia muzyczne. Dzieci rodziców o postawie unikającej, odrzucającej i wymagającej cechuje brak oryginalności myślenia, niski stopień wytrwałości, ciekawości i planowania działania. Dzieci takie mają mniejszą wiarę w siebie i swoje możliwości, brakuje im odwagi i odporności w przewyżczeniu trudności. Nie potrafią rozwiązywać problemów. Dzieciom tym brakuje też motywacji do samodzielnego działania. Często boją się o niepowodzenia, zwłaszcza gdy rodzice stawiają im zbyt wysokie wymagania. Często u zdolnych uczniów można zauważyć, że nadmierne wymagania rodziców powodują obniżenie aspiracji i brak motywacji do zdobywania muzycznych osiągnięć. Uczniowie ci często nie chcą brać udziału w popisach, konkursach mimo umiejętności. Niewłaściwe postawy rodziców są też przyczyną nerwic szkolnych.

Z moich badań wynika, że najlepsze osiągnięcia muzyczne uzyskiwali ci uczniowie, których rodzice przejawiają w swoich zachowaniach wobec nich postawy akceptacji i uznania praw dziecka oraz obdarzają je zaufaniem i rozumną swobodą. Przyjmują dziecko takim, jakim jest. Znają je i rozumieją. Wychodzą naprzeciw jego potrzebom. Dbają o prawidłowy rozwój intelektualny dziecka. Zauważają i doceniają osiągnięcia oraz sukcesy swoich dzieci. Cieszą się z nich

razem z nimi. Są dla swoich dzieci wsparciem, szczególnie w trudnych chwilach. Dbają o ich bezpieczeństwo i zdrowie. Zawsze służą radą i pomocą, ale pozwalają dzieciom na samodzielność.

Jedną z niewłaściwych postaw, z punktu widzenia rozwoju intelektualnego i osiągnięć muzycznych uczniów, okazała się postawa nadmiernie wymagająca. Dziecko, nawet najzdolniejsze, czuje się bardzo źle, gdy jest ciągle poniżane i krytykowane. Pogłębia się w nim poczucie niewiary we własne siły i możliwości oraz niska samoocena, co w konsekwencji prowadzi do miernych osiągnięć, a także trwałych ujemnych rysów osobowości.

Ważne jest, aby dziecko zostało otoczone rozumną opieką wychowawczą, doświadczało miłości i życzliwości ze strony rodziców, aby rozumiało i było rozumiane. Wtedy bowiem z pewnością lepiej i pełniej wykorzysta swoje możliwości i umiejętności w każdej sytuacji.

Ewa Kumik

Parents' attitudes and students' music achievements

S u m m a r y

The author discusses positive and negative attitudes of parents towards children mainly on the basis of the typology by Maria Ziemska. She emphasizes the importance of the role the attitude, both an emotional and behavioural one, to child education and development plays. In conclusion, the author presents the results of her study conducted in a music school. We learn that parents' attitudes have an unquestionable influence on students' music achievements.

Ewa Kumik

Les attitudes parentales et les succès musicaux des élèves

R é s u m é

L'auteur décrit des attitudes parentales négatives et positives envers les enfants en s'appuyant avant tout sur la typologie lancée par Maria Ziemska. Elle démontre combien le rôle dans l'éducation et le développement de l'enfant dépend-il de l'attitude parentale, non seulement émotionnelle mais aussi celle qui s'exprime à travers le comportement. Dans la conclusion l'auteur présente les résultats de ses recherches qu'elle a menées dans une école de musique. Les attitudes parentales influencent indubitablement les succès musicaux des élèves.